

Sygn. akt VIII C 511/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K.

przeciwko J. B.

o zapłatę 825 zł

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 557 zł (pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 511/18

## UZASADNIENIE

W dniu 15 września 2017 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu J. B. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zasądzenie kwoty 825 zł oraz zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 270 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że strona pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. umowę o świadczenie usług rozliczanych w ramach konta klienta o nr (...). Pozwany nie wykonał zobowiązań wynikających z umowy i zaprzestał regulowania zobowiązań względem operatora, co mogło skutkować zawieszeniem świadczonych usług/wypowiedzeniem umowy i naliczeniem kary umownej. W przypadku pozwanego kara taka została naliczona w kwocie 825 zł. Ponadto powód wskazał, że przedmiotową wierzytelność nabył od pierwotnego wierzyciela w drodze umowy cesji. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 3-5v)**

W dniu 18 października 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że spłacił wszelkie należności wobec wierzyciela. Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy tutejszemu Sądowi. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 5v, sprzeciw k. 7-7v, postanowienie k. 11v)**

Po przekazaniu sprawy z e.p.u., powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości. **(pismo procesowe k. 15, pozew k. 16-18)**

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. W odpowiedzi na sprzeciw powód uzupełniająco wyjaśnił, że pozwany był zobowiązany do zwrotu sprzętu w terminie 30 dni od daty rozwiązania umowy, czemu jednak uchybił, a pierwotny wierzyciel nałożył na niego karę umowną w wysokości wynikającej z cennika. Replikując na powyższe, pozwany na rozprawie w dniu 21 listopada 2018 roku oświadczył, że jeszcze przed otrzymaniem noty obciążeniowej zwrócił sprzęt na rzecz operatora i nie był wówczas informowany o tym, że zwrot nastąpił z przekroczeniem umownego terminu. W toku rozprawy, o której mowa wyżej, pełnomocnik pozwanego wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej. **(sprzeciw na urzędowym formularzu k. 36-37, odpowiedź na sprzeciw k. 43-46, protokół rozprawy k. 56-57)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany J. B. w dniu 6 grudnia 2012 roku zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę abonencką nr (...) o świadczenie pakietu usług polegającego na dostarczaniu programów telewizyjnych. Stosownie do postanowień umowy pierwotny wierzyciel zobowiązał się świadczyć wybrane przez pozwanego usługi w ramach pakietu F. M. HD, zaś pozwany obowiązany był do terminowego uiszczania w okresach rozliczeniowych należności. Umowa została zawarta na okres podstawowy 29 miesięcy, a ulga udzielona pozwanemu wyniosła 1.500 zł. W ramach umowy pozwanemu wydano dekodery podstawowy S. E. o nr (...), dysk twarde 320 GB o nr (...) oraz dekodery dodatkowe HD 3000 o nr d6bb- (...).

Zgodnie z postanowieniami regulaminu, opłaty abonamentowe podlegały uiszczeniu z góry, z częstotliwością odpowiadającą okresom rozliczeniowym, rozpoczynającym się z dniem zawarcia umowy, chyba, że co innego wynika z umowy, regulaminu, bądź warunków promocji. Termin płatności opłaty abonamentowej upływał w pierwszym dniu okresu rozliczeniowego, chyba, że umowa, bądź warunki promocji stanowiły inaczej. Na pisemne żądanie abonenta operator wystawiał fakturę VAT. W regulaminie wskazano ponadto, że w przypadku rozwiązania bądź wygaśnięcia umowy abonent jest zobowiązany do zwrotu na własny koszt i ryzyko udostępnionego mu urządzenia dekodującego i karty w terminie 30 dni od rozwiązania/wygaśnięcia umowy. Uchybienie powyższemu obowiązkowi uprawniało operatora do naliczenia kary umownej w wysokości określonej w cenniku. Zgodnie z cennikiem za brak zwrotu dekodera operator mógł naliczyć karę umowną w wysokości 340 zł, natomiast za brak zwrotu dysku twardego – w wysokości 210 zł.

Pierwotny wierzyciel mógł zawiesić świadczenie w całości bądź w części usług albo wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym m.in. jeżeli abonent opóźniał się z zapłatą całości lub części opłaty za aktywację, opłaty abonamentowej lub dowolnej innej opłaty okresowej lub opłaty niebędącej opłatą okresową, przewidzianej umową, promocyjnymi warunkami umowy, regulaminem lub cennikiem, o co najmniej 14 dni. **(umowa wraz z promocyjnymi warunkami umowy k. 25v-27, protokół odbioru urządzenia k. 27v, regulamin świadczenia usług k. 47-50, cennik k. 51, okoliczności bezsporne)**

W dniu 10 lipca 2015 roku pierwotny wierzyciel wystawił na pozwanego notę obciążeniową nr (...) opiewającą na kwoty: 340 zł z tytułu kary umownej za brak zwrotu dekodera podstawowego, 210 zł z tytułu kary umownej za brak zwrotu dysku twardego, 340 zł z tytułu kary umownej za brak zwrotu dekodera dodatkowego. Termin płatności oznaczono w nocie na dzień 24 lipca 2015 roku.

W dniu 20 lipca 2015 roku pozwany zwrócił w punkcie (...) urządzenia, o których mowa wyżej. **(nota obciążeniowa k. 25, protokół zwrotu sprzętu k. 55, okoliczności bezsporne)**

W dniu 6 września 2016 roku (...) Spółka Akcyjna w W. zawarła z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w K. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika J. B.. W wyciągu z listy dłużników, stanowiącym załącznik do umowy cesji wskazano, że wysokość zobowiązania

dłużnika wynosi 825 zł. **(umowa przelewu wierzytelności k. 20-21v., wyciąg z listy dłużników k. 22, okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił spornej kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76) . Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. W niniejszej sprawie to zatem powód winien wykazać, że pozwany obowiązany jest zapłacić mu oznaczoną w pozwie kwotę tytułem należności wynikających z noty obciążeniowej. W ocenie Sądu powinności tej powód jednak nie sprostał. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że zgodnie z postanowieniami regulaminu, abonent był zobowiązany do zwrotu sprzętu w terminie 30 dni od daty rozwiązania/wygaśnięcia umowy, pod rygorem nałożenia kary umownej przewidzianej w cenniku. W niniejszej sprawie nie wykazano jednak, w jakiej dacie umowa łącząca pierwotnego wierzyciela z pozwanym została rozwiązana, albo wygasła, co prowadzi do wniosku, iż powód w ogóle nie wykazał, że po stronie pierwotnego wierzyciela ukonstytuowało się uprawnienie do wystawienia w dniu 10 lipca 2015 roku noty obciążeniowej. Okoliczność ta ma relewantne znaczenie, albowiem w dniu 20 lipca 2015 roku pozwany zwrócił urządzenie, które nabył przy zawieraniu umowy, w punkcie (...). Oczywiście sam zwrot sprzętu, przy założeniu, że nastąpił z uchybieniem 30-dniowego terminu, uprawniał operatora do nałożenia kary umownej przewidzianej w cenniku, ta bowiem naliczana była z samego tytułu nieterminowego zwrotu. O czym była jednak mowa wyżej, powód nie zdołał wykazać, że pozwany zwrócił sprzęt po terminie. Dowodu na powyższe nie może stanowić sama nota obciążeniowa, która może być potraktowana wyłącznie w kategoriach dokumentu prywatnego, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że jego autor złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi (w szczególności oświadczeniem o rozwiązaniu umowy), wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Nie sposób także przyjąć, że rozwiązanie umowy nastąpiło z końcem okresu podstawowego, oznaczonego w jej treści na 29 miesięcy, skoro w myśl pkt 7 promocyjnych warunków

umowy, po zakończeniu okresu podstawowego umowa ulegała przedłużeniu na kolejne 12 miesięcy, chyba, że abonent w przewidzianym terminie złożył oświadczenie, iż jego wolą jest, aby umowa wygasła z ostatnim dniem okresu podstawowego, a oświadczenie tego rodzaju nie zostało załączone do akt sprawy.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zasadności naliczenia przez operatora kary umownej istniała już na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany J. B. ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty 825 zł, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej – 540 zł (§ 2 pkt 2 w zw. z § 15 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 557 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.